

✖ Alicja Dusza, 2014-05-05 07:00

Jak zatrzymać pijanych kierowców

✖

Thinkstock/GettyImages

Tylko podczas długiego weekendu policjanci zatrzymali 1267 pijanych kierowców. Często takie osoby podróżowały z rodzinami. Dlaczego nikt nie zareagował? PARPA prowadzi kampanię „Powstrzymaj pijanego kierowcę”, która ma zmotywować Polaków, żeby zaczęli reagować na takie sytuacje. Jak to zrobić? O tym z Iloną Buttler, psycholog transportu z Instytutu Transportu Samochodowego, rozmawia Alicja Dusza.

Tylko podczas długiego weekendu policjanci zatrzymali 1267 pijanych kierowców. Często takie osoby podróżowały z rodzinami. Dlaczego nikt nie zareagował? PARPA prowadzi kampanię „Powstrzymaj pijanego kierowcę”, która ma zmotywować Polaków, żeby zaczęli reagować na takie sytuacje. Jak to zrobić? O tym z Iloną Buttler, psycholog transportu z Instytutu Transportu Samochodowego, rozmawia Alicja Dusza.

Alicja Dusza: Dlaczego w ogóle osoby pijane wsiadają za kółko? Jak się tłumaczą?

Ilona Buttler: Bardzo często zdarza się, że takie osoby wielokrotnie jeździły samochodem pod wpływem alkoholu i zawsze jakoś się udawało. Nic się wtedy nie stało, to i teraz będzie dobrze. Poza tym tłumaczą się, że mają daleko do domu, nie mają jak wrócić, bo nie ma innego transportu. Inaczej jest z osobami, w przypadku których badanie wykrywa niższe stężenie alkoholu we krwi (0,2 promila – 0,5). U nich to wynika z nieumiejętności przyznania się, że w ogóle nie można pić. Bo my uważamy, że jedno piwo nie zaszkodzi. A mówiąc zupełnie praktycznie, nie można w ogóle pić, a potem siadać za kierownicę. Bo są to tak małe różnice w stężeniu alkoholu we krwi, że nie warto ryzykować.

Razem z PARPĄ rozpoczęliście kampanię „Powstrzymaj pijanego kierowcę” skierowaną do osób, które mają uniemożliwić kierowcom prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Ale jak powstrzymywać pijane osoby, które często awanturują się?

Po pierwsze musimy zacząć od siebie. Czyli w ogóle nie powinniśmy pić, jeżeli będziemy prowadzić samochód. Bo bardzo wiele jest w Polsce osób, które są przeciwne picciu alkoholu w ruchu drogowym, a potem siadają za kółko, bo przecież wypili tylko jedno piwo. Trudniej, jeżeli mamy powstrzymać pijaną osobę, która chce prowadzić. Jak to zrobić? To zależy od relacji z tą osobą. Jeżeli jesteśmy na imprezie i widzimy, jak nasz znajomy pije, a przyjechał samochodem, to najlepiej poprosić go na bok, porozmawiać z nim i powiedzieć, że absolutnie nie powinien prowadzić. Jeżeli nie uda nam się go przekonać, należy poprosić jeszcze kogoś, aby nas wsparł. Kiedyś próbowałam w ten sposób powstrzymać moją koleżankę, ale zrobiłam to na forum całego towarzystwa i w efekcie popsulałam nie tylko atmosferę, ale i relację z innymi znajomymi. Przez dwa lata nie miałam z nimi kontaktów towarzyskich, bo się na mnie obrazili.

Czyli znajomi nie pomogli?

Dokładnie tak. I właśnie nad tym trzeba pracować.

Czy poleca Pani bardziej drastyczne pomysły, jak zabranie kluczyków czy spuszczenie powietrza z opon?

Jeśli te i inne metody nie przyniosą efektów, wtedy powinniśmy skontaktować się z policją.

Co zrobić w przypadku osób, których nie znamy, a widzimy, że chcą prowadzić samochód?

Tutaj rzeczywiście jest problem. Bo jak takiego pijanego awanturującego się mężczyznę ma powstrzymać drobna kobieta. Tutaj najlepiej zrobić grupę, lepiej w kilka osób próbować powstrzymać taką osobę. Jeżeli pomimo rozmowy taka osoba nie reaguje, musimy w ostateczności wezwać policję. Dobrym pomysłem jest również spuszczenie powietrza z opon - sposób drastyczny, ale jeśli ma być skuteczny, to dlaczego nie.